



Warszawska Syrenka

- Kim jesteś piękna panienko?
- Nie wiesz? Jestem warszawską Syrenką.
- Pewnie nudzisz się sama w tej ciszy.
- Skądże, stale mi ktoś towarzyszy.
Wiatr mi plotki dmucha do ucha.
Ja go słucham i Wisła go słucha.
- A dlaczego zmartwioną masz minę?
- Usłyszałam niedobłą nowinę.
Księżyc – gapa – miał smutną przygodę.
Przed pałacem w łazienkach
wpadł w wodę.
- Nie martw się Syrenko.
Już go ratujemy!
Światła zapalimy.
Księżyc odnajdziemy.

Małgorzata Małyska